

Tydzień drużyn narodowych, jutro Roma pożegna wielu swoich graczy. Co najmniej dziesięciu Giallorossich jest gotowych na dołączenie do krajowych reprezentacji. Jedenastym może być Balzaretti, nadal niepewny powołania przez Prandellego. Włochy, jak podaje dziś Corriere dello Sport, mogą z pewnością liczyć na De Rossiego, Florenziego i Osvaldo.

Drażliwy przypadek dotyczy Pjanica, który dołączy do Bośni pomimo rekonwalescencji po ciężkim zwichnięciu kostki, do którego doszło 3 marca w meczu z Genoą. Pomocnik Romy przybędzie na grupowanie drużyny narodowej z dokumentacją medyczną przygotowaną przez klub: Giallorossi mają nadzieję, że nie będzie tym razem żadnych niemiłych niespodzianek. Pjanic potrzebuje absolutnie dalszego odpoczynku, aby nie ryzykować dalszego przeciążenia kostki.

W Europie zostali powołani również Stekelenburg, Lobont oraz para Torosidis-Tachtsidis, której Grecja zmierzy się właśnie z Bośnią. Wyjeżdżają również Bradley, powołany do reprezentacji USA oraz Piris (Paragwaj). Nie ma Brazylijczyków i Argentyńczyków. Burdisso i Lamela nie zostali wzięci pod uwagę przez trenera Sabellę. Lamela jednak nie da z pewnością za wygraną: "Reprezentacja? Wszystko zależy ode mnie. Muszę kontynuować dobre występy, aby otrzymać szansę".

Autor: abruzzo